

SŁOWO

Wilno, Wtorek 18-go marca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsza ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Decyzja Ligi Narodów.

Sprawa Kłajpedy weszła po raz pierwszy na porządek dzienny obrad Rady Ligi Narodów w grudniu ubiegłego roku. — Zajmowano się nią na trzech posiedzeniach, 15 i 17 grudnia... Zasadniczo najważniejszem było posiedzenie pierwsze, albowiem na niem lord Robert Cecil przesunął dalszą podstawę obrad, zmieniając cały sens polityczny wrażliwej decyzji Konferencji Ambasadorów, przekazującej w myśl art. II paktu sprawę Kłajpedy Litwie, ze względu na niebezpieczeństwo dla pokoju, jakim było zachowanie się Litwy w sprawie powyższej.

Reprezentant Anglii w Radzie, Lord Robert Cecil stwierdził natomiast z miejsca, iż Rada musi rozpatrzyć sprawę w ten sposób, „aby to nie zawierało ani nagany, ani krytyki pod adresem rządu litewskiego”. Zdanie to było nadaniem całkiem innego znaczenia wrażliwej decyzji Ambasadorów, niż zamierzali jej nadać ci ostatni.

Lakoniczność decyzji i brak obszerniejszej motywacji, o których pisaliśmy w artykule poprzednim, był tym błędem Ambasadorów, który lord Cecil nie omieszczał wyzyskać w całej pełni. Chodziło tu bowiem nie tyle o Kłajpedę i jej losy, o ile o ratowanie prestiżu i kompetencji samej Ligi, mocno zachwianej na jesieni 1923 roku incydentem greckowłoskim na Korfu, kiedy to Rada Ambasadorów, pomimo zwrócenia się Grecji do Ligi, sama rozstrzygnęła ten zatarg, dając całkiem niedwuznacznie Litwie do zrozumienia, że sprawa ta nie podlega jej kompetencji.

Teza lorda Roberta Cecila była zasadniczo przyjęta przez Radę Ligi i gdy na dalszych posiedzeniach sprawozdawczych p. Guani zaproponował wybór komisji, która zbadała wypracowany przez Ambasadorów projekt konwencji i kontrprojekt litewski, p. Galwanaukas oświadczył, że komisja nie może być związana projektem konferencji Ambasadorów, oznaczaloby to bowiem, że „Rada ulega wpływom Konferencji”, wniosek poprawkę, że komisja opracować ma projekt konwencji zgodny z zasadami decyzji 16 lutego.

I Rada Ligi Narodów poprawkę tę przyjęła, pomimo prób p. Hanotaux utrzymania pierwotnego tekstu referenta. Wówczas Konferencja zrozumiała o co tu chodzi, i w nocy z dnia 4 lutego, skierowanej do Rady Ligi, postawiła kwestję zupełnie jasno, tak jak powinna ją była postawić w decyzji swej z dnia 25 września 1923 r., oświadczając swą gotowość poparcia praw desygnowanej przez Radę Ligi Komisji i powołując się na brzmienie Rezolucji Rady; Konferencja zauważyła przedewszystkiem i szczególnie fakt, że prace Komisji mają mieć jako przedmiot jaknajrychlejsze przygotowanie projektu konwencji, któraby była zgodną z zasadami decyzji z 16 lutego. Gdyby odnośny ustęp decyzji Rady oznaczać miał, że projekt, który wyszedł z delibe-

racji mocarstw sprzymierzonych, nie odpowiada temu warunkowi, Konferencja nie mogłaby się powstrzymać od wynurzenia Radzie Ligi Narodów swego zdziwienia z powodu takiej oceny.

Konferencja jest jednak przekonana, że rezolucja z dnia 17 grudnia chciała tylko zaznaczyć, że Komisja, wybrana przez Radę, będzie miała tylko zadanie w tych punktach, co do których opracowany przez Konferencję projekt konwencji nie został przyjęty przez rząd litewski, znaleźć rozwiązanie, na którego podstawie zgoda mogłaby być osiągnięta w ramach decyzji z 16 lutego 1923 r.

Komisja do spraw Kłajpedy, wybrana przez Radę Ligi w osobach amerykańskiego p. Davisa oraz 2 przedstawicieli państw neutralnych, Szweda i Holendra, w pierwszej połowie lutego udała się do Kłajpedy dla zbadania sprawy na miejscu, po powrocie zaś do Genewy opracowała nowy projekt konwencji. Szczegółów pracy tej Komisji nie znamy, podczas pobytu bowiem p. Davisa w Warszawie prasa polska go nie interwenjowała, o poglądach zaś jego dowiedzieliśmy się nieco z prasy litewskiej, która podała treść rozmów p. Davisa z przedstawicielem rządu i Sejmu litewskiego podczas przejazdu Komisji przez Kowno. Były one niepokojące i wzbudzały obawy co do pomysłu dla Polski rozstrzygnięcia w Lidzie sprawy Kłajpedy.

Niestety, jak wykazały posiedzenia Rady Ligi, obawy te okazały się słusznymi, gdyż projekt konwencji, który Rada Ligi uchwaliła zalecić Konferencji Ambasadorów do przyjęcia, a który, jak doniosły ostatnie depeche, został przez te ostatnie przyjęty, spotkał się z kategorycznym sprzeciwem Delegata Polski ministra Skirmunta, który w imieniu Rządu Polskiego odmówił położenia podpisu na tej konwencji, pozbawiającej Polskę przyznanych jej przez Konferencję Ambasadorów uprawnień w Kłajpedzie, oraz uniemożliwiającej jej korzystanie z żeglugi po Niemnie, zagwarantowanej Traktatem Wersalskim, i stanowiącej warunki uznania de jure Litwy przez mocarstwa, niestety do dni ostatnich na papierze tylko.

Zrozumiano wreszcie w ostatnich dniach w Polsce, jakie niebezpieczeństwo grozi Kłajpedzie, a przez to samo i dalszym naszym stosunkom z Litwą, Rosją i Niemcami. Sejm otrząsnął się z marazmu i obojętności dla sprawy Kłajpedzkiej i w jednogłośnie uchwałę z dnia 13 marca dał wyraz ideom przewodnim polskiej racji stanu oraz uczuciom wszystkich serc polskich. Niestety zapóźno. Sprawa Kłajpedy została w Lidzie Narodów przegrana, ale nieostatecznie. Sytuacja jest ciężka ale nie beznadziejna. Ostatnie słowo należy do Konferencji Ambasadorów. Wprawdzie zgodziła się ona na decyzję Ligi, jednak od niej zależy, by istotnie ekonomiczne interesy Polski, o których mówił p. Davis, zostały nietylko uwzględnione i zabezpieczenie jej praw przyjęte przez Litwę na papierze, lecz, co najważniejsze, wykonane w rzeczywistości.

Od wysiłku rządu i społeczeństwa, od wzbudzenia w nas wszystkich woli zwycięstwa w słusznej naszej sprawie, zwycięstwa ze

wszelką cenę, nawet największych ofiar z krwi i mienia, zależeć będą dalsze losy Kłajpedy.

Bądźmy więc mocni i nieustępliwi, chciejmy chcieć, a niedługo błękitna wstęga Niemna poniesie nas ku morzu, nad którym, jak cudownie pisał Żeromski, jest przyszłość nasza, nawiązująca do świetnej Jagiellońskiej przeszłości.

Sprostowanie. Jak wynika z otrzymanych obecnie przez Centralną Pat uzupełniających wiadomości, depecha z Genewy w sprawie konwencji Kłajpedzkiej podana z dnia 15 b. m. miała w pewnym miejscu skażony tekst, zasadniczo zmieniający znaczenie danego zdania. Mianowicie odnośny ustęp depechy brzmiał: „Po przemówieniu delegata Skirmunta Rada Ligi Narodów zaakceptowała konwencję według projektu komisji Ligi bez zmian oraz zaleciła mediarstwu jej przyjęcie. Do konwencji dołączono disposition transitoire w formie protokołu zobowiązującego Litwę do rozpoczęcia wykonywania konwencji, natychmiast po ratyfikacji przez nie”. Ostatnie słowa „przez nie” były arzumiane i podane jako „odnośne mocarstwa”. Obecnie zaś okazuje się, że powinno być „przez nią” t. j. przez Litwę, co oczywiście zasadniczo zmienia sens zdania.

Porozumienie w Atenach.

Ateńska Agencja Telegraficzna donosi: Narady z przywódcami rojalistów doprowadziły do ustalenia projektu umowy, przewidującej dobrowolną abdykację króla Jerzego przy zatrzymaniu tytułu królewskiego dożywotnio. Ponadto królowi Jerzemu przysługiwałoby prawo oznaczania cztery piąte dotychczasowej listy cywilnej, jakoteż prawo rozporządzania dobrami koronnymi z wyjątkiem Tatoli, która to posiadłość zostanie zakupiona przez państwo. Wreszcie członkowie dynastji mają zrezygnować z praw sukcesyjnych. Pokój pomiędzy walczącymi stronami ma być osiągnięty na warunkach następujących: ogólna amnestja, przyjęcie w miarę możliwości z powrotem do służby zwolnionych oficerów wojsk lądowych i marynarki, oraz urzędników; proklamacja republiki przez zgromadzenie narodowe i zatwierdzenie tej decyzji w drodze plebiscytu; wybór Zaimisa, lub też innego, cieszącego się ogólną sympatią polityka, na prezydenta republiki; utworzenie izby, względnie senatu, gdzie rojalisci mieliby zapewnić dwa piąte mandatów, oraz przeprowadzenie wyborów do parlamentu przez rząd neutralny.

Do posłów, wysłanych do Bukaresztu w celu zażądania od króla abdykacji, przesłano w drodze telegraficznej tekst powyższej umowy dla zakomunikowania go królowi Jerzemu, oraz generałowi Metaxasowi, z prośbą o nadesłanie odpowiedzi do wtorku.

Cała poważna prasa grecka, nie wyłączając dzienników rojalistycznych, wita z uznaniem ideę pojednania na powyższych warunkach.

Autonomiczny okręg.

Z Rewla komunikują oświadczenie jednego z delegatów Jointa w Rosji, dr. Rozena o tem, że projekt organizacji autonomicznego okręgu sowieckiego żydowskiego w Rosji sow. bliki jest realizacją. Projekt ten znalazł poparcie u Rykowsa, Kamieniewa i Cziczulina, i zyskał już aprobatę niektórych instytucyj rządowych. Należy jeszcze, aby był on zatwierdzony przez centralny komitet wykonawczy. Dr. Rozen sądzi, że zatwierdzenie takie nastąpi, poczem wydany zostanie dekret o organizacji żydowskiego okręgu autonomicznego na tych samych podstawach, na jakich istnieją autonomiczne jednostki innych narodów w Rosji sowieckiej.

O silną rękę.

Przez kordon litewski przesłano nam artykuł niżej, który umieszczamy z podkreśleniem faktu, iż jest to głos Polaka z pod zaboru kowieńskiego.

„Dziennik Wileński” z dn. 9 marca b. r. w artykule wstępnym, zatytułowanym „Bojówki litewskie”, dając wyraz słusznemu oburzeniu z powodu barbarzyńskiego zachowywania się faaszystów litewskich w kościele Sw. Trójcy w Kownie, jednocześnie ostrzega rząd nasz przed rzekomymi bojówkami w wileńskim gimnazjum litewskim.

Nie zabierając w tej sprawie głosu, oświadczamy, że jeżeli dla „Dziennika Wileńskiego” podejrzany wygląd byłego gimnazjum Święciańskiego, pogrom kowieński i „bojówki litewskie w Wilnie” kojarzą się w jednym wniosek, że dla spokoju Wileńszczyzny należy jaknajostrej zabrać się do tutejszych Litwinów — to my, gdziekolwiek widząc poważne źródło niebezpieczeństwa, nie w ciasnym kółku wewnętrznych represji, ale w zdecydowanej polityce sewnetrznej pragnęlibyśmy wyczuć silną rękę naszego rządu, osłaniająca nas i ludność polską Kowieńszczyzny przed istoty-nym wrogiem, który kpi sobie z wszelkich gestów zaciskania pięści we własnej kieszeni.

Sejm znalazł jednakże słuszną wyjście z fałszywej politycznej sytuacji święciańskiej, postawiając Litwinom możliwość otwarcia poprawniejszego typu uczelni, bardziej ablitowanej do siedliska kultury, niż gniazda propagandy przeciwpaństwowej.

Jeszcze słusniejszą byłaby propozycja Sejmu wejścia w układy z rządem Kowieńskim dla uregulowania spraw szkolnictwa mniejszości narodowych w obu państwach, gdyby — z tamtej strony przywidziana była możliwość dobrej woli. Ale ponieważ w Kownie szal szowinizm pobawił stery rządzące wszelkiego ludzkiego sposobu myślenia i dzień każdy przynosi nam nowe dowody nieobliczalności politycznej, trudno rachować na skuteczność jakichkolwiek pokojowych

pertraktacji z szaulisem — pastwiącym się nad bezbronną ludnością polską.

Kto głębiej zna Kowno i jego obecne nastroje, tego po przeczytaniu wstępnego artykułu w „Dzienn. Wil.” z dn. 9 ogarnie lęk, by w nowym zglebiu polowania na myszy „litewskich bojówek” nie wpadł do nas wilk przez niedomknięte wrota, lub nie zakradł się pod węgił naszej chaty podpalacza.

Bo nie tu, w Wileńszczyźnie, ale tam w Kownie czyha i zbroi się nieprzejednany wróg wssytkiego co polskie, a taktyka wewnętrznej polityki odwetowej będzie dla nas zawsze jedynie nową przegrana, wobec nierównej ilości i wartości zakładników.

Strzeżmy się przedewszystkiem, by siła pięści, która dziś bezkarnie, wobec całego świata, tyrantuje kilkaset tysięcy Polaków w Kowieńszczyźnie, nie przeniosła się niespodziewanie na nasze karki. Bo oż znacza wszelkie alarmy wobec faktu, że rząd kowieński stawia Lidze Narodów jako nieodwzajemniony warunek przyjęcia statutu Kłajpedy — oddanie im Wilna. Cóż znaczy garstka uczniów gimnazjum Witolda, wobec szukających do wyprawy na — Wilno.

Jak już przekonaliśmy się — sam pozór zastosowania u nas metody represji dał w rezultacie nieobliczalną i bezcelową mękę ludności polskiej w Kownie. Przynajmniej w międzynarodowej dyplomacji czas najwyższy przystąpić do stanowczego żądania od Litwy, by usunęła nasze nieodwołalne granice i, wypełniając rzetelnie złożone wobec Ligi Narodów zobowiązanie poszanowania praw mniejszości narodowych, dała raz możliwość odetchnięcia swobodnie spokojnej ludności obu sąsiednich krajów.

Nieczyła ręka obca: Guanchi, Devisov czy Chardignich nie będzie i nie może być to jedynie skuteczną silną ręką, która krwawy karabin z ręk szaulisa wytrąci — w wypełnieniu tego obowiązku nikt Rządu Polskiego nie wyreczy.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Mienie polskie za kordonem.

Jak już donosiliśmy, w sobotę ubiegłą udała się do ministra spraw zagranicznych hr. Zamoyskiego delegacja celem zwrócenia jego uwagi na konieczność obrony polskiego mienia, pozostałego w Rosji sowieckiej. Mienie to jest ocenione na 24 miljardy frank. zlot., a składają się nań ogromne obszary ziemi, okrutnie, kopalnie i t. p.

Chodzi o to, ażeby w okresie zawierania umów przez państwa zagraniczne z rządem Sowieckim prawa Polski do pozostałego w Rosji majątku obywateli polskich były stale podkreślane.

Minister Zamoyski przyrzekł uwzględnić przedstawione mu postulaty i odpowiednio poinformować naszych przedstawicieli przy rządach zagranicznych.

Nadmieniamy jeszcze, że w skład delegacji wchodził pp. hr. Grocholski, Ruszanowski, sen. hr. Łubieński, Wasilewski, Horwatt i Wolski.

Les propozycji Sowieców.

Propozycja rządu Sowieców, ażeby Polska uznała się przyznanego jej przez Traktat Ryski zwrotu 80 milionów rubli w złocie, spotkała się ze stanowczą odmową rządu polskiego.

O napady litewskie.

Z związku z prowokacyjnym zachowaniem się niektórych oddziałów litewskiej straży granicznej w rejonie Augustowa, odbyła się u premiera Grabskiego narada, w której wzięli udział zainteresowani ministrowie.

W toku obrad postanowiono

wszelkie usiłowania przekroczenia granicy i też inne ruchy prowokacyjne ze strony Litwinów na pograniczu litewsko-polskiem traktować jako najście zwykłych band. W sprawie tej poselstwa nasze przy rządach wielkich mocarstw otrzymały dokładne informacje i instrukcje. Pogłoski o rzekomej nocie, którą rząd miał otrzymać od Litwinów, są zupełnie bezpodstawne.

Podróż m. n. S korskiego.

Pan minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał w podróż inspekcyjną na kresy wschodnie.

Dowiadujemy się, że tę podróż inspekcyjną gen. Sikorski podjął w związku z akcją sanacyjną i reorganizacyjną w armii. Tym razem chodzi o sprawdzenie, jak oddziały linijowe wykonywały zarządzenia władz naczelnych.

Obecny swój wyjazd skierował minister do Równego.

Nowy woj-woda lwowski.

Pan prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 10 marca r. b. zamianował p. Kazimierza Zimnego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie województwa we Lwowie, wojewodą lwowskim.

Konferencje u premj-ra Grabskiego.

Premjer Grabski przyjął wczoraj marszałka Izby Poselskiej Rataja, z którym odbył konferencję, dotyczącą programu prac Izby. Nadto premjer Grabski konferował wczoraj z przywódcami klubów Izby Poselskiej w sprawie uzgodnienia stanowiska co do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Damscy fryzjerzy F my Teodora
Aleksander i Aleksandrowa
przenieśli się z Jagiellońskiej 5 na Wileńską 18
MANICURE robił p. Wera (dawn. pra. z p. Klary).

Przed odczytaniem referatu przez prof. Bossowskiego na niedzielnym posiedzeniu towarzystwa prof. Zdzisławski zawiadomił zebranych, iż w najbliższą przyszłość przyjdzie, aby uczcić pamięć w posiedzeniu, poseł Królestwa Węgierskiego w Warszawie, lub radca legacji tego poselstwa oraz p. Dikę.

Referat prof. Bossowskiego.

Władysław Łokietek, stworzywszy państwo polskie przez połączenie odrębnych dotychczas dzielnic przy pomocy Węgieł, a wbrew intrygom cesarstwa stanął wobec drugiego zadania, niemniej trudnego, mianowicie wywalczenia dla państwa polskiego stanowiska w stosunkach międzynarodowych, a przypa- doło to na chwilę, kiedy dawny średniowieczny porządek świata, oparty na hegemonii cesarstwa, począł się już całkiem wyraźnie rwać skutkiem rozkładu wewnętrznego tzw. państwa rzymskiego narodu niemieckiego.

Program, występujący już całkiem wyraźnie w polityce Władysława Łokietka, a prowadzony z konsekwencją przez Kazimierza Wielkiego, polegał na politycznym zbliżeniu się do Węgieł tudzież do W. X. Litewskiego, przezem na pierwszy plan wysunięciem zostaje zbliżenie polityczne do Węgieł, na drugiem miejscu dopiero posawiono zbliżenie polityczne do W. X. Litewskiego. Celowi pierwszemu służy małżeństwo córki Władysława Łokietka, Elżbiety, z królem węgierskim Karolem Robertem, a następnie powołanie na tron polski za sprawą Kazimierza Wielkiego króla węgierskiego Ludwika, pomimo, że sam Kazimierz Wielki pozostawiał na sobie potomstwo, chociaż pięć żeńskiej i chociaż linja męska Piastów nie wygasła jeszcze wówczas ani na Śląsku, ani na Mazowsiu. Drugiemu celowi miało służyć pozyskanie przez Kazimierza Wielkiego Rusi Czerwonej tudzież jego małżeństwo z Aldoną.

Pomimo nieprzewidywanych trudności, wywołanych śmiercią króla Ludwika bez pozostawienia męskiego potomstwa, Jagiellonowie astronje polskim kontynuowali dalej z nadzwyczajną konsekwencją politykę węgierską-polską ostatnich Piastów. Warteńczyk pieczętując ją śmiercią pod Warną za wspólną sprawę, Kazimierz Jagiellończyk doprowadzając do wyboru swego syna Władysława za króla węgierskiego, kiedy w Koronie miał zasiąść Olbracht a na Litwie Aleksander.

Pod naciskiem młodziej linji Habsburgów Jagiellonowie poszli drogą kompromisu, mianowicie zawarł układ na przeźycie, dotyczący Czech i Węgieł, a układ ten skutkiem bitwy pod Mohaczem doprowadził do oderwania Węgieł od tego związku politycznego. Wielka myśl polityczna Piastów, a potem Jagiellonów została tylko w części zrealizowana; ile zaś ta okoliczność zaciążyła nad losami Polski i Węgieł tego uczyć nas późniejsze wypadki, mianowicie, z jednej strony rozbiory Polski, a drugiej strony podbój Węgieł przez Turków, i opanowanie ich przez Austrię po uwolnieniu od Turków, wreszcie wciągnięcie ich skutkiem unji z Austrią do wojny, która zakończyła się dla nich tak niezastużeniem nieszczęściem.

Dziś, stojąc w Polsce przed trudnościami konsolidowania własnej państwowości i to jeszcze w chwili strasznego zniszczenia powojennego i wobec strasznego katastrofy walutowej, która doprowadziła do zniszczenia naszego kapitału obrotowego, pochłonęła oszczędności i zachwiała bytem nie tysięcy, lecz może milionów ludzi, zajęci wyłącznie sensacją naszej waluty, mniej myślimy o tem, że wojna bezpowrotnie zburzyła przedwojenny polityczny i gospodarczy ustrój nie tylko Europy, lecz oddziałała także na pozostałe części świata. Obecnie osasy są zatem czasami niemniejszego wstrząśnienia, niż koniec średniowiecza i początek czasów nowożytnych.

Pozostawiamy tu na boku stronę polityczną, aby wyłącznie zająć się stroną ekonomiczną rozgrywających się wypadków.

Dziś wojna węgry ekonomicznie z przed 1914 r. potargata i to, jak się zdaje, bezpowrotnie. Kula Ziemska podzieliła się na dwie części, mianowicie kraje o walucie silnej i słabej, a ten podział czyni między temi częściami niemożliwą wymianę ekonomiczną. Ponadto podczas wojny począł się rozwijać przemysł poza Europą w takich krajach jak Japonia, Chiny, Indie, pozabawionych skutkiem wojny dowozu europejskich wytworów przemysłowych, a skutkiem tego te rynki zbytu zostały dla państw europejskich stracone; Rosja, stanowiąca

przed wojną 1/3 część kuli ziemskiej, wypadła z tej wspólnej pracy gospodarczej na dłuższy okres czasu, Niemcy w związku z wypadkami politycznymi przechodzą ciężkie przesilenie gospodarcze, dotychczas jeszcze nieopanowane, Polska powstała z połączenia 5 zaborów, z których zabór pruski był związany blisko półtorawiekowym rozwojem gospodarczym z państwem pruskim, a za jego pośrednictwem z Rzeszą Niemiecką, zabór zaś rosyjski połączony w podobny sposób z państwem rosyjskiem. Ze przemysł b. Królestwa Kongresowego sierpi skutkiem utraty swych rynków zbytu w Rosji, że inteligencja polska utraciła to pole zarobku, które dawało jej niewyczerpane bogactwa naturalne Rosji, niewyzyskiwane dość intensywnie przez ludność miejscową dla różnych przyczyn, między innymi dla braku ludzi odpowiednio wykształconych, to o czymy wiemy; ponadto brak maszyn i wytworów przemysłu chemicznego, dostarczonych sam przez siebie przez Niemcy; podobnie Poznańskie i Pomorze, kraje rolnicze, odcięte zostały od wysosego przemysłowego państwa niemieckiego, a tem samem pozbawione tych niemieckich wyrobów przemysłowych, z których dotychczas korzystały. Śląsk, będący (obok zagłębia Rubry) głównym dla Niemiec producentem węgla i związanego z górnictwem bardzo potężnego leż jedностroannego przemysłu chemicznego, został odcięty od swego dotychczasowego rynku zbytu, czego nie zrównoważył układ polski niemiecki, na lat 15 naruszy nam w interesie Niemiec. Linje kolejowe nie łączą z sobą byłych zaborów, lecz wiążąc raczej oddzielają je od siebie, były zabór pruski z państwem niemieckim, były zabór rosyjski z Rosją.

W tych warunkach najważniejszem zadaniem gospodarczym musi być rozglądnięcie się za państwem, którego produkcja mogłaby się z naszą nawzajem uzupełniać. Kraj taki mógłby dostarczać wytworów nam brakujących, a sam byłby odbiorcą na te nasze wytwory, dla których obecnie nie mamy rynków zbytu. Bardzo wielkie usługi w tym kierunku mogą nam oddać Węgry.

Poparcie tego twierdzenia datami statystycznymi i kalkulacją cen wymagałoby wiele czasu — więc tylko dla przykładu nadmieniam, że nasza wewnętrzna produkcja maszyn jest niedostateczna, a wśród różnych metod zwalczania Polski jedno z państw wystąpiło s próbą bojkotu gospodarczego, polegającą na niedostarczeniu Polsce tych produktów przemysłowych, których ona niezbędnie potrzebuje. Węgierska produkcja maszyn może s łatwością te braki naszej produkcji uzupełnić, dostarczając nam brakujących wagonów, maszyn rolniczych, ułatwić naprawę maszyn przemysłowych i t. d. Jeśli tej sposobności nie wykorzystamy, mogą nas inni uprzedzić, albo też przemysł węgierski zmniejszy swą produkcję w tej dziedzinie. Obok tego mamy braki w dziedzinie przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, które może pokryć z łatwością nadprodukcja węgierska w tej właśnie dziedzinie.

Natomiast Węgry mogą być odbiorcą na wyroby naszego przemysłu tkackiego, który właśnie teraz przechodzi przesilenie i zmuszony jest do zmniejszenia swej produkcji, co znowu zwiększa ilość bezrobotnych. Podobnie dla naszego przemysłu naftowego może istnieć wielkie pole zbytu na Węgrzech, o ile tylko potrafimy opanować braki wewnętrznej organizacji tego przemysłu, które mu obecnie odbierają wogóle zdolność konkurencji zagranicą, jak to się okazało jaskrowo np. na Łotwie. Usunięcie tych braków zależy jednak od nas, a nadzieja zdobycia bardzo korzystnego rynku węgierskiego powinna nas zachęcić do wysiłku nad usunięciem tych niedomagań. Wreszcie Węgry, pozbawione swych lasów, a mające rozwinięty przemysł, mogą być odbiorcą poważnych ilości naszego węgla, a nawet traktat w Trianon przewiduje zawarcie umowy między Polską a Węgrami co do obrotu tym artykułem.

Wymienione artykuły mogą być już w obecnym stanie przedmiotem handlowej wymiany między Polską a Węgrami, ale nie wyczerpują wszystkich stosunków gospodarczych, które w interesie obu stron mogą się nawiązać między Polską a Węgrami. Polska bowiem jest krajem przeważnie rolniczym i posiada znaczne bogactwa naturalne

w lasach i kopalniach przy rzadkiej nasogół ludności, natomiast Węgry na okrojonym terytorjum posiadają nasłudnienie daleko gęstsze, przemysł wszechstronnie rozwinięty, a przez okrojenie pozbawione zostały częściowo bogactw naturalnych i surowców dla swego przemysłu. Dlatego np. Polska może p nadto dostarczać Węgom soli i drzewa, Węgry Polsce wino, owoców, tłuszczów, w razie głodu także i zboża. Wprawdzie między Polską a Węgrami brak wspólnej granicy, bo na drodze między nimi istnieje klin czeski, ale o ile się rozchodzi o stosunki gospodarcze, to przeszkoda ta może być usunięta w drodze pokojowej. Praca nad usunięciem tej przeszkody wkracza już w dziedzinę polityki i dlatego musimy ją pozostawić mężom stanu, ograniczając się do stwierdzenia łączności interesów polsko-węgierskich i stwierdzenia tego faktu historycznego, że w zaraniu nowej epoki historycznej interesy Polacy, tak jak przed wiekami, współdziałają w pracy nad zbliżeniem polsko-węgierskim.

Dyskusja.

Wywody prelegenta uzupełniła dyskusja, podczas której różni mówcy wskazali, że uzyskanie bezpośredniej komunikacji między Polską a Węgrami, a zatem usunięcie przeszkody, którą stanowi klin czeski, jest rzeczą najzupełniej możliwą wobec tego, że przesilenie ekonomiczne wywołane wojną zaszła coraz szersze kręgi, a wśród zadań obecnej polityki coraz wyraźniej na pierwsze miejsce wysuwa się troska nad opanowaniem lub przynajmniej złagodzeniem tego przesilenia; zwłaszcza silnie dążenie to występuje w polityce angielskiej tudzież w polityce Ligii Narodów. Z drugiej strony strony t. zw. Ruską Krajiną czyli Rus węgierską nie została przez Czechy anektowana, lecz tylko oddana im (tymczasowo) w zarząd na podstawie mandatu międzynarodowego, a d ewentualnej decyzji Ligii Narodów. Z tego powodu Czechy musiałyby się liczyć z poparciem przez Ligę Narodów wspólnej akcji polsko-węgierskiej o uzyskanie natywnej bezpośredniej komunikacji za linjach kolejowych prowadzących z Polski do Węgieł przez Rus węgierską, a poparcie to może być w ob onej chwili tem skuteczniejsze, że z jednej strony niektóre zakłady tkackie w Polsce (np. manufaktura widszewska), mogące w takim wypadku liczyć na zbytnie na Węgrzech, znajdują się w rękach kapitału angielskiego, a z drugiej strony kapitał angielski, udzielając pożyczki Węgom, będzie zainteresowany w ich gospodarstwie odrodzeniu, do którego bardzo wiele może się przyczynić otwarcie pola zbytu w Polsce dla wytworów węgierskich.

Pan Rektor Parowicki s powodu zaznaczenia w dyskusji, iż sprawa bezpośredniej granicy węgiersko-polskiej jest w tej chwili politycznie drażliwa, przynajmniej, że tak jest w istocie, ale towarzystwo polskich przyjaciół Węgieł nie jest instancją polityczną, ma tylko kulturalne i literackie zadania, i w tych granicach pozostając, można skonstatować, że w duszy narodu polskiego istniało zawsze pragnienie, aby ta granica była bezpośrednia, dzisiaj zaś odczuwany jest żal, że jej niema w obecnym stanie rzeczy przy pertraktacjach s Czechosłowacją w sprawach handlowych pożądanem jest działanie rządu polskiego w kierunku ułatwienia transzytu między Węgrami a Polską.

Mecenas Al. Lednicki zaznaczył, że sprawa stosunków gospodarczych między Polską a Węgrami jest kwestją nie tylko gospodarczą, ale też polityczną. Poruszając tę kwestję należy pamiętać, iż dla utrwalenia i rozwoju gospodarczych stosunków pomiędzy dwoma krajami wielkie ma znaczenie bezpośrednie sąsiedztwo, czyli wspólna granica. Tej zaś między Polską a Węgrami dziś niestety niema. Z tego wynika konieczność, przy omawianiu wzajemnych spraw gospodarczych, brania w rachubę kwestji transzytu i jego warunków. Droga do dzisiejszych Węgieł prowadzi albo przez Rumunję, albo przez Czechy, najbliższą przez Czechy. A więc wchodzi w grę konkurencja czeska i wpływy polityczne czeskie, które przedwidzając będą wzajemnym tendencjom polsko-węgierskiego zbliżenia.

Co się tyczy importu węgierskiego do Polski, to należy sobie uprzytomnić, że Węgry są krajem przedewszystkiem rolniczym, a nie przemysłowym i dlatego nieco wątpliwem wydaje się, aby Węgry wraz z produktami rolnymi, winem, owocami i t. p. mogły do Polski wwozić np. maszyny rolnicze, jak

W środę 19-go marca o g. 10 rano, jako w dniu Imienin S. i P. **Józefa Montwiłła** niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego, w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

Polski Bank Handlowy ul. Mickiewicza 11. Przyjmuje na % wkłady i udziela pożyczek w efektywnych dolarach i rublach złotych. Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego. **Inkasuje podatki dla Izby Skarbowej**

Przeprosiny. „Kurier Polski“ pisze: Jak donosiliśmy, do procesu, wytoczonego przez prezesa komitetu uczczenia S. p. Narutowicza, p. Art. Słwińskiego przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej“, p. Wasilewskiemu, wezwani zostali, jako świadkowie pp. marszałek Sejm Rataj i minister spr. wojskowych, gen. Sikorski. Po półtorago-dzinnej odczekiwaniu w brudnej poczekalni w sądzie, marszałek i minister zostali świadkami, że sprawa nie odbędzie się. Wskutek tego niesłychanego lekceważącego stosunku do dygnitarzy państwowych zgłosił się do p. marszałka Rataja minister sprawiedliwości p. Wyganowski i wyraził mu swoje ubolewanie. Dzisiaj zaś z oficjalnymi przeprosiny ma stawić się u p. marszałka prezes sądu okręgowego. Również z związku z powyższym incydentem, p. minister Wyganowski zwrócił się do p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, prosiąc o przyjęcie na audjencji p. prezesa sądu okręgowego. Wskutek jednak wyjazdu gen. Sikorskiego do Równego, audjencja ta odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Inwigilacja Marsz. Piłsudskiego. Dnia 18-go wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 przystępuje do rozprawy głównej przeciwko por. Stanisławowi Lis-Błońskiemu z oddziału II-go sztabu gener. Min. spr. wojsk., oskarżonemu o fałsz służbowy, polegający na złożeniu przelozonemu swemu szefowi niezgodnego z prawdą meldunku o otrzymanej od osób wojskowych II-go oddziału sztabu gen. propozycji do wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej, względnie wojskowo-komunistycznej, dla inwigilowania Marszałka Piłsudskiego i osób go otaczających. Rozprawom, budzącym olbrzymie zaciekawienie, przewodniczyć będzie szef sądu płk. dr. I. Daniec, oskarżenie popierać ma prokurator mjr. Rumiński, obronę w imieniu oskarżonego Lis-Błońskiego wnieść będzie adw. Franciszek Paschalski. Do rozprawy, która, prawdopodobnie, w małej jej części, odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, (wejście na posiedzenia za biletami wydawanymi w bardzo ograniczonej liczbie) — powołano 63 świadków, z tego 23 ze strony oskarżenia, a 40 ze strony obrony. Między innymi zeznawać będą: Marszałek Piłsudski, minister wojny Wł. Sikorski, b. minister Sosnkowski, szef sztabu St. Haller, generałowie brygady Jakób Krzemieński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, cały szereg oficerów i podoficerów tak z lewicy, jak i prawicy, gen. bryg. Szeptycki, sędzia sądu wojskowego Stanisław Orski, płk. Henryk Janczewski, prokurator przy sądzie okręgowym wojskowym (twórca aktu oskarżenia w tej sprawie — a obecnie z powodu powołania na świadka przez obronę, oskarżać nie będzie).

Byli prokurent i szef korespondencji poważnego banku ze znajomością języków **poszukuje posady w Wilnie.** Łaskawe oferty do Redakcji pod L. S.

TEATR POLSKI

„NI TO NI OWO“

Dziś!!!

Dziś!!!

wielkie przedstawienie amatorskie pod reżyserją K. TATARKIEWICZA na Żłobek Im. Maryi.
POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

Teatr Wielki.

KRONIKA

Występ Ignacego Dygasa w „Żydówce“.

Dawno ustalona sława p. Ignacego Dygasa, jako jednego z najświetniejszych artystów opery warszawskiej, tyle już była przez prasę nie tylko polską, lecz i obokrajową stwierdzana, że chyba już nie nowego powiedzieć się nie da. Zawsze jeszcze bogaty zasób głosowy, którym artysta włada wybornie, wybitna muzykalność i duży talent aktorski czynią p. Dygasa zjawiskiem niepowtarzalnym na scenach operowych. Nie od dziś także ogólnie wiadomo, że p. Dygas saliczo partje Eleazara w „Żydówce“ do swych najświetniejszych, po mistrzowsku ją opiewując i wnosząc do gry wiele odcieni indywidualnie ujętych. Tak wybitne stanowisko artystyczne warszawskiego gościa nie wyczerpała krytykę do wymagań największych i wobec tego nie można, niestety, pierwszego występu p. Dygasa na naszej scenie operowej przyjąć zupełnie bez zastrzeżeń. Takie nadmierne wyśławienie głosu, ze szkoda szlachetności brzmienia i w wypaczeniu linii frazowania musykalnego, na co sobie pozwolił artysta, szczególnie w smutnym epizodzie „przekleństwa“, w akcie pierwszym, było popisem głosowo-aktorskim, prowokującym oklaski w chwili zupełnie niewłaściwej. Od artysty tej miary musimy wymagać posługiwania się środkami prawdziwie artystycznymi, a nie efektami—może—imponującym kotłom, lecz nie liczącymi z powagą artystyczną p. Dygasa. Na sławnych artystach wzorują się całe następy młodzieży artystycznej, której wielcy artyści nie powinni dawać złego przykładu, idąc na ustępstwa wobec mas bezkrytycznych. Niech się p. Dygas siłą swego niepopólitego artysty stara kontakować i podnieść umysłowość i serce z tego młodego pokolenia śpiewaczy! Byłoby to naprawdę czyn społeczny, warty trudów i godny wielkiego artysty.

Może skutkiem smęcenia, podnoszący aktów poprzednich, słynna kulminacyjna, w akcie oswartym, nie tak się doskonale udało, jakśmy już nieraz słyszeli śpiewaną przez p. Dygasa. Przez publiczność był artysta przyjmowany entuzjastycznie, wręcz owacyjnie.

Wyborna partnerkę miał p. Dygas w naszej wykonawczyni partii Racheli. Dużo dojrzałości artystycznej w pokonaniu tej roli, tak pod każdym względem trudnej, wykazuje p. J. Krużanka, mogąca na każdej scenie z rzetelnym uznaniem ją zaprodukować. Jeszcze ładniej, jeżeli za pierwszym razem, śpiewała p. Jellmcewa (Budoksa), jak równie i p. Wraga (kardynał) jeszcze dawniej śpiewał i grał swą odpowiedzialną rolę.

Całość muzyczna pod kierunkiem p. Leszczyńskiego szła zupełnie dobrze i sprawiała ogólne zadowolenie. Dekoracje też były ładne, niżej uprzednio dobrane.

Michał Józefowicz.

Zjazd Sowietów.

„Kurjer Polski“ podaje: W Mińsku litewskim otwarto sowiecki zjazd białoruski z okazji powiększenia terytorjum sowieckiej republiki białoruskiej. Mowę powitalną wygłosił Kalinin. Następnie wygłosił z dłuższym przemówieniem p. polsku Dąbał, jako rzekomy przedstawiciel robotników i włościan polskich. Mowa Dąbała była tekstem ordynaryjnym napaści na Polskę, przyczem mówca tendencyjnie i kłamliwie przedstawiał stosunki społeczne w kraju. Mowę Dąbał zakończył wyrażeniem nadziei, że w przyszłości sowiecka Białoruś obejmie ziemie białoruskie, znajdujące się w granicach Rzeczypospolitej.

Po Dąbału zabrał głos przedstawiciel białoruskiej młodzieży komunistycznej, oświadczając, że 15.000 organizowanej w komunistycznych związkach młodzieży białoruskiej jest w każdej chwili gotowa do pomocy Białorusinom mieszkającym w Polsce.

WTOREK
18 Dział
Gabryela A.
Jutro
Józefa Obl.

Wschód g. 5 m. 53
Zachód g. 5 m. 39

WILEŃSKA.

— Dyspensa dla wojskowych. Ze sier wojskowo-duchowych dowiadujemy się, że Biskup polowy ks. dr. Gall udzielił dla wojska dyspensy na wielki post z wyjątkiem środy popielcowej i wielkiego piątku ze względu na trudności aprowizacyjne.

— (b) Śladami Murawjowa. Syn jednego z powstańców 1863 r. p. Z. zwrócił się do komisji rolnej Urzędu Ziemińskiego w Grednie, zgłaszając swoje prawa do majątku, skonfiskowanego jego ojcu za udział w powstaniu.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych dało p. Z. odpowiedź tej treści, że ów majątek w myśl przepisów reformy rolnej zostanie rozparcelowany i że p. Z. ma prawo reflektować tylko za dzierżawę jednej z parceli, przytem ośrodek majątku z dającym dworem rodziców p. Z. bezwarunkowo jest tu wyłączony i z niego p. Z. w żaden sposób korzystać nie może.

Dotychczas uważaliśmy, że tylko Litwini i Łatysze pozbawiają rodziny polskie przy parcelacji ośrodków majątku z domem i mieszkaniem, obecnie okazuje się, że nasze urzędy ziemskie nie dopuszczają synów powstańców 1863 r. do otrzymania odziedziczonego po przodkach a skonfiskowanego przez rząd zaborscy dworu.

(c) Zakup akcji Banku Polskiego. Do Wileńsko-Trockiego Wydziału powiatowego nadesłane zostały uchwały gmin Kieszkańskiej, Trockiej i Orliejkiej w sprawie nabycia akcji Banku Polskiego z prośbą o sfinansowanie kupna akcji przez Wydział powiatowy, wobec tego, że ciężki stan finansowy nie zezwala narazie samym zakupić wzmiankowane akcje.

— (d) Budżety gminne pow. Święciańskiego. Ogólna suma budżetów 20 gmin wiejskich pow. Święciańskiego na r. 1924 wynosi 158460 fr. z czego przypada na kosztą administracji 87050 fr., na wydatki drogowe 15620, na kosztą leczenia niezdolnych 2170, na szkolnictwo 30280, na działalność poruczoną 6290, na wydatki nieprzewidziane 4590.

Gminy projektują pokryć te wydatki z podatku gruntowego wynoszącego 20095 fr., z podatku od lokali, obliczonego w kwocie 115203 fr., z opłat rynkowych i administracyjnych, wynoszących około 5000 fr. i innych drobnych źródeł dochodowych, przyczem niedobór w sumie 5500 fr. musi być pokryty przez Sejmik powiatowy.

— (e) Zjazd przedstawicieli samorządów. Do Wydziału powiatowego nadesłano zawiadomienie zrzeszenia samorządów powiatowych w Warszawie, że w dn. 30 i 31 marca odbędzie się zjazd, na który ma wyjechać przedstawiciel Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

— (f) Sprawa majątków b. rosyjskich instytucji samorządowych. Urząd Delegata Rządu zwrócił się do Wydziału Sejmików powiatowych o nadesłanie materiałów informacyjnych w sprawie przekazania na rzecz samorządów miasta b. rosyjskich instytucji samorządowych, z podaniem szczegółów, w czym władaniu był i w czym znajduje się obecnie posiadaniu majątek wymienionych instytucji.

— Wybory do Zarządu Kasy Charytatywnej odbędzie się we środę 19 b. m. o godz. 8 wiecz. na posiedzeniu Rady Kasy w sali obrad Rady Miejskiej. Zostało złożone i zaakceptowane 5 list kandydatów: 3 z grupy ubezpieczonych i 2 z grupy pracodawców. Na miejscach czelowych figurują następujący kandydaci:

Lista Nr. 1 (pracodawców): Zaks Eljasz—dyrektor fabryki, Kruk Łazarz—rzemieślnik, Krzak Eljasz—inżynier;

Lista Nr. 2 (ubezpieczonych): Bartoński Stanisław—sekretarz, Kućko Feliks—monter, Zasztowt Aleksander—inżynier;

Lista Nr. 3 (ubezpieczonych): Egiel Mieczysław—adwokat, Kostrowicki Józef—urzędnik, Zeydler Kazimierz—pracownik bankowy;

Lista Nr. 4 (ubezpieczonych): Rafes Izaak—lekarz, Jedidowicz Nochem—nauczyciel, Robinson Wolf—biuralista;

Lista Nr. 5 (pracodawców): Korolec Józef—dyrektor banku, Kowalski Edmund—taurator.

— Zebranie Wileńskiej Rady Akademickiej. We wtorek dn. 18 b. m. o g. 8 wiecz. w Auli Kolumnowej USB. odbędzie się zebranie inauguracyjne Wileńskiej Rady Akademickiej. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) Zgłoszenie, 2) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, 3) Sprawozdanie Głównego Komisarza wyborczego, 4) Wybór Wydziału Wykonawczego WRA, 5) Sprawa upoważnienia Rady Akademickiej Środkowiska Warszawskiego do zwolnienia Zarządu Polskiej Międzkiej Akademickiej Rzeczypospolitej, 6) Wolne wnioski.

Ewentualne przesłania powitalne będą mogły być wyłożone po punkcie 2 porządku dziennego. Wstęp wolny dla wszystkich akademików.

— Ze Stowarzyszenia Bawoborczyków „Ku Uchwaleniu Ojczyzny“. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Bawoborczyków „Ku Uchwaleniu Ojczyzny“ niniejszem zawiadamia, że we wtorek d. 18 marca r. b. o godz. 6 w lokalu T-wa „Roswój“ ul. Trocka 11-7, odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wszystkich członków i sympatyków Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania delegatów z przebiegu Wszechpolskiego Zjazdu Dowoborczyków w Warszawie.
- 2) Dalejsza praca organizacyjna w mieście i na powiatach.
- 3) Dalejsza praca finansowa w mieście i na powiatach.
- 4) Poświęcenie już wykończonego standardu: ustalenie terminu, programu uroczystości i t.p.
- 5) Zorganizowanie przy Stowarzyszeniu „Kofa Pań“.
- 6) Wolne wnioski.

— Walne zebranie członków P. Cz. K. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża pedaje do wiadomości, że wobec niedojścia do skutku poprzedniego walnego zebrania, obecnie we wtorek, 18 marca r. b., o godz. pół do ósmej wiecz. w lokalu gimnazjum im. E. Orzeszkowej przy ul. Orzeszkowej 9, odbędzie się walne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków—następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 wiecz. i powzięte na niem uchwały będą ważne bez względu na ilość przybyłych. Wobec doniesłości spraw oraz wyborów nowego zarządu uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Opłaty członkowskie za rok 1924 mogą być uiszczone przy wejściu na zebranie.

— (h) Miasto Wilno a czynszownicy podmiejscy. Jak się dowiadujemy, zarząd miasta Wilna późno się dowiedział, że sprawa uwłaszczenia czynszowników gruntów podmiejskich jest postawiona w Sejmie na porządku dziennym i tylko w ostatniej chwili poruszył postów wileńskich, aby bronili interesów miasta, przyczem jest obawa, że jeden z tych postów, który organizował niedgdy zebrania czynszowników, może w tej sprawie zająć stanowisko, sprzeczne z interesem miasta, pomimo że jest radnym miejskim.

Ze sprawą tą wiąże się kwestja granic m. Wilna. Miarodajnym powinien byłby być plan Wielkiego Wilna, zatwierdzony w r. 1919 przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich.

Obroncy czynszowników powołują się jednak na jakiś plan Wilna z r. 1909. Zostało jednak stwierdzone, tak w archiwum miejskim, jak i państwowym, tudzież w registraturze Magistratu, że plan m. Wilna 1909 r. nie istnieje i w takim razie ci, co na taki plan powoływali, omylili się lub przedstawili jakiś falsyfikat.

— (i) Zniżka drożyzny. Według obliczeń Okręgowej Inspekcji Pracy zniżka kosztów utrzymania za czas od dn. 1 do da. 15 marca wynosi około 0.3 proc.

— Czarna kawa. W nadechodzącą środę t. j. 19 marca o godz. 6 w., jako w dniu imienia 1-go Marszałka Polski, Towarzystwo im. J. Piłsudskiego—urządza, w Salach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13), czarną kawę, którą uświetnią występy pań: Ireny Bolekiej, Wandy Hendrychówny i Kaduszkiewiczowej oraz panów: Konst. Tatarkiewicza i prof. Ludwiga. Wstęp za zaproszonymi.

— De ludzi miłosiernych. W numerze onegdajszym „Słowo“ zamieściło w rubryce wypadków wzmiankę, iż d. 15 b. m. popełnił samobójstwo, zamieszkały przy ulicy Cichej Nr 8, Stanisław Dowgiało, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Sw. Jakóba.

Jednocześnie, a więc w niedzielę, ukazało się w „Dzienn. Wil.“ wyjaśniające powód rozpaczliwego kroku ogłoszenie tej treści:

„Młody człowiek, zdemobilizowany, znajdujący się w krytycznych warunkach materialnych, bez środków do życia, mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, biega o jakąkolwiek pracę. Ma ukończonych 5 klas gimnazjum. Posiada referencje — ulica Cicha 8 m. 1, Dowgiało Stanisław.

Po przeczytaniu powyższego ogłoszenia zwrócił się do p. doktora Zawadzkiego, naczelnego lekarza szpitala Sw. Jakóba z pytaniem o stan zdrowia St. Dowgiały. Uprzejmie odpowiedź p. doktora brzmiała uspokajająco—desperat został odratowany i znajduje się na kuracji u siebie w domu.

Niniejszą notatkę zamieszczamy w celu zwrócenia uwagi naszego społeczeństwa na rozpaczliwe położenie zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy i jednocześnie gorąco polecamy rodzinie Dowgiałych ofiarności ludzi miłosiernych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Iskry“. W nr. 11 „Iskry“, tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, znajdujemy wstępnie zajmujące opowiadanie o żubrach pióra prof. Bohdana Dyakowskiego. Aktualnym jest opowiadanie o powodzi w Warszawie w r. 1888 R. Pleszarowej. (Opok dalszych ciągów „Opowiadania dla młodzieży“ i „Wpoprzek Sybiru“ numer zawiera ładną nowelę na tle ostatniej wojny p. t. „Młoda bohaterka“). Obficie ilustrowane i szereg stałych działów urozmaicają to, nad wyraz sympatyczne pismo, wydawane przez Książnicę Polską Tow. Nauk. Szkoł. i Wyższ. w Warszawie (Nowy Świat 59). Pismo to powinno się znaleźć w każdej rodzinie.

TEATR I MUZYKA

— „Ni to, ni owo“. Jutro, na 24 godziny, zjawi się, jak wspomnieliśmy, pajac karnawałowy, by w szal taneczny zakreślił Wilno! Ukazał się nietyko fototry na salach balowych, ale niezwykle atrakcyjne na estradzie Lutni! W maskaradzie bez masek, ujrzymy tam amatorów, sięgających po oklaski publiczności. Będzie, grać, śpiewać, tańczyć, kwiat naszej młodzieży: prasa, literatura, palestra, starzy i młodzi, zarekwirowani, złoła swa ukryte zwykle talenta, w dani na cel dobroczynny.

Jeszcze trochę zostało biletów; kto chce ujrzyć Wilno w pieśni i powieści, przedstawione i wyśpiewane przez znane miastu osobistości, niech śpieszy. Tradycja dopiętej Revue nie zaginęła i tegoroczna jest jedną z najzabawniejszych, jakie kiedy w Wilnie były grane. Ujrzymy Redakcję, bal, walkę walut, Józefowcecki pod pompą, arlekińską i żywego pokera, manuela i mazurę, słowem atrakcji!.. fura!

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś „Ni to ni owo“.

— Wachlarz lady Windermera. Przedstawienia Teatru Polskiego, wskutek występów „Qui pro quo“, rozpoczynają się będą o g. 7 m. 30.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś Ignacy Dygas wystąpi po raz ostatni w „Balu Maskowym“ operze Verdi.

— Koncert Mieczysława Worotyńskiego i prof. Władysława Burkatha. Najbliższym koncertem po onegdajszym uciecie artystycznej, jaką zgotowali Wilno mistrz Barcewicz i prof. Melcer, będzie, staraniem Zarządu Bratniej Pomocy studentów U. S. B. z prezesem Wacławem hr. Mohlem na czele, zorganizowany koncert w Sali Saladeckich, w sobotę 22 b. m.

Dnia tego usłyszymy po raz pierwszy znakomitego śpiewaka, rodaka naszego, Mieczysława Worotyńskiego; artysty opery cesarskiej w Moskwie, oraz prof. Władysława Burkatha, wysoce utalentowanego pianistę—kompozytora, który z takim powodzeniem koncertował tu d. 30 grudnia roku ubiegłego na pomnik Chopina.

Obaj są ziemianami; M. Worotyński (skończony prawnik), rodem ze Święciańskiego, po dziś dzień posiada tam szereg ojczysty, zaś prof. Burkath pochodzi z Ukrainy.

Program ich koncertu przedstawia się interesująco. Mieczysław Worotyński, przy akompaniamencie dyrektora opery wileńskiej p. Jarostawa Leszczyńskiego, odśpiewa między innymi arje: ze „Strasznego Dworu“—Montezuki, z „Fausta“—Gounoda i z „Cyrulka Sewilskiego“—Rossini’ego, zaś prof. Władysław Burkath, oprócz utworów Schumana, Różyckiego i Skriabina, odegra „Dwa preludia“ (op. 19) własnej kompozycji.

Bilety są już do nabycia w sekretarjacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka Nr. 24) i w cukierni p. Sistralla (róg ul. Ad. Mickiewicza i Tatarskiej).

Airo.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 16 b. m. raptem zaślubił i natychmiast zmarł dozorca domu Nr 31 przy ul. Wielkiej 46-letni Stanisław Zukowski. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Postrzał. Dn. 17 b. m. w mieszkaniu Nr 8 domu Nr 28 przy ul. II Badańskiej przez nieostrożne obchodzenie się z bronią została ciężko ranna w szyję przez N. Giedrysową córka jej sąsiada 9-letnia Helena Podlecka Ranona odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Śmierć pod kołami pociągu. Dn. 16 b. m. o godz. 18 m. 25 z pociągu osobowego Nr 451 odhodującego z Wilna w kierunku Olechnowicz podczas biegu na 4 torze spadł pasażer 57-letni Michał Zawadzki (zam. we wsi Wołgryżanach gm. Wiszniew) i został przejechały na śmierć.

— Wynasek na kole. Na dworcu osobowym Wilno podczas dezynfekcji pociągu, został poparzony gazem, słusars Antoni Balkowski (Stalowa 13). Poszkodowanego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego.

— Złobkana kaza. W domu Nr 86 przy ul. Wielkiej znajduje się złobkana kaza maści biały.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Akcja ziemian poznańskich na rzecz Banku Polsk. W południe 14 b. m. zamknięto w Poznaniu obrady zjazdu „Centralnego Tow. Gospodarczego“. Pożegnane przemówienie wygłosił p. Niegolewski, który zwrócił się z gorącym apelem do ziemian, aby jaknajliczniej podpisali akcje Banku Polskiego i w ten sposób zadali kłam wieściom, jakoby ziemianie uchylali się od świadczeń na rzecz państwa.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu wydziału tegoż Towarzystwa, odbytym pod przewodnictwem p. Wład. Chłapowskiego, dokonano wyboru członków komisji powiatowych, którzy mają zająć się propagandą subskrypcji akcji Banku Polskiego. Wyniki akcji będą zakomunikowane koncernowi banków rolniczych najdalej do 20 marca b. r.

— Z prasy. Redakcję naczelną „Gońca Krakowskiego“ objął po p. Antonim Krzywym sekretarz Związku Lud. Nar. na zach. Małopolskę i dotychczasowy redaktor „Wieńca-Pszczółki“—Dr. Wł. Swirski. P. Krzywy ma złożyć na wiosnę p. r. własny dziennik w Krakowie. Pośeł M. Dąbrowski pertraktuje podobno o kupno „Kurjera Warszawskiego“.

— Niepowodzenie wln warszawskich w Krakowie. W ostatnim tygodniu karnawału zajęły organa

Wileński Prywatny Bank Handlowy poszukuje KORESPONDENTA, władającego językami francuskim i niemieckim (angielski pożądanym) i gruntownie obeznanego z bankowością. Oferty z życiorysami i świadectwami poprzedniej pracy uprasza się nadsyłać lub składać osobiste w godzinach biurowych do Centrali Banku (ul. Mickiewicza, 8).

Spróbujcie nowej wymiennej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

NADESLANE

Wystawa samochodów.

W lutym r. b. otwarta została w Warszawie (ul. Nowy Świat 50) pierwsza wystawa samochodów światowych marek amerykańskich „Ford” i „Buick” reprezentowanych w Polsce przez asystenta krajowi firm: „ELBOR” Sp. Akc. Handl. Przem. „L. J. BORKOWSKI” w Warszawie.

Samochody „Ford” cieszą się w Polsce wielką popularnością i zyskały dużą popularność, zwłaszcza w czasie wojny światowej, kiedy to mały „Ford”, przewyższając trudności złego terenu, oddawał nieocenioną wręcz usługę w służbie frontowej i sanitarnej.

Samochody marki „Buick” należą do rzędu wózków luksusowych najwyższej klasy, są one ostatnim wyrazem komfortu i sprawności wręcz niedoścignionej.

Na wystawie fachowcy technicy znajdują szereg specjalnych najnowszych obrabiarek, przyrządów i narzędzi warsztatowych, mających zastosowanie w warsztatach „Elbora”, dzięki czemu, dokładność robót, wykonywanych w tychże warsztatach znacznie przewyższa roboty innych warsztatów dawnego typu.

Gosciami, licząc zwiędzającym wystawę, szczególnie objawiającą udziałem kierownictwa działu samochodowego f. „Elbor”.

Na skutek zgłoszeń stale napływających ze sfer przemysłowo-handlowych, oczekuje się, że wystawa zostanie przedłużona jeszcze na jakiś czas. Rozesłanie imienne zaproszenia są nadal ważne.

Pierwsza ta powojenna wystawa samochodów, ciesząca się niezwykłą frekwencją, godną jest swiedzenia i radzimy wszystkim przybywającym do Warszawy, aby sposobności tej nie pominąć.

Wystawa mieści się w Malt Metalowców, przy ul. Nowy Świat Nr. 50.

Kontrolce państw. zakładu badania żywności w Krakowie 500 flaszek wina szampańskiego u szeregu kupców krakowskich z powodu podejrzenia o fałszerstwo i sprzedaży ich pod fałszywym oznaczeniem.

Badania ściśle wykonane z tymi winami w zakładzie stwierdziły, że wina te, noszące etykiety francuskie z nazwiskami dotychczas nieznanymi firm, wytwarzających wina szampańskie w Reims, były produktami, wyrabianymi w Warszawie z win niefrancuskich, po części zepsutych, po części podejrzanym o domieszanie wina owocowego.

Sprawę sprzedaży tego rodzaju „win szampańskich”, drogo opłaconych przez kupujących, skierował zakład na drogę sądową, która też rozstrzygnie o dalszym losie zajętego „szampańca”.

O nieposzanowanie rządu. Dn. 10 b. m. III Wydział Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał sprawę b. sekretarza Związku Zawodowego krawców Gutowskiego, oskarżonego z art. 154 k. k. (nieposzanowanie władzy) o to, iż w lipcu r. ub., referując na zebraniu Związku kwestję zmuszenia właścicieli zakładów krawieckich do wypła-

nia dodatku w myśl wskaźnika drożyznianego, miał użyć następującego zwrotu: „Dodatek nawet taki cham Witos przyznał i chamski rząd zaofiarował”.

Sprawa powstała wskutek meldunku niejakiego Wojtowicza, b. agenta defensywy, zięcia posła na Sejm Królikowskiego.

Sąd skazał Gutowskiego na 2 miesiące więzienia.

ZE ŚWIATA.

— Reorganizacja kawalerii sowieckiej. Z rozporządzenia rewolucyjnej Rady Wojennej została utworzona specjalna komisja w celu opracowania projektów reorganizacji kawalerii sowieckiej. W skład tej komisji weszli: Budienny, Antonow i Woroszyłow. Zgodnie z nowym planem kawaleria sowiecka ma się składać z podwójnej liczby dywizji, przyczem liczebność żołnierzy kadrowych w pułku zostanie zmniejszona.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 18—19 marca b. m. 1.800.000 m.

— Spadek cen w Warszawie. Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 17 marca 1924 roku ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawie, w okresie od 1 do 15 b. m. włącznie, w porównaniu z okresem od 16 do 29 lutego spadły o 5,01%.

— Zapasy walut w P. K. K. P. rosna: Zapasy walut obojch w ciągu ostatniej dekady do dnia 10 marca b. r. wzrosły o 1.302.000—dolarów netto. Zapas walut brutto wynosił w dniu 10 marca 23.328.000—dolarów; zapas netto — 17.456.000. W dekadzie bieżącej zakup walut przez P. K. K. P. w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie ich przez sfery gospodarcze, a więc stale się powiększa zapas ich dla naszej instytucji emisyjnej.

— Wycofanie drobnych odcinków markowych. Niebawem ukazać się ma rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wycofaniu z obiegu odcinków markowych po marek: 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5.000 msp. Wyżej wymienione odcinki stracić mają charakter prawnych środków płatniczych po upływie 3-ich miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia. Wycofanie z obiegu drobne odcinki na łączną sumę 10.000 msp. lub wielokrotność tej sumy wymieniane będą na prawne środki płatnicze przez P. K. K. P. lub jej Oddziały po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

TELEGRAMY.

Aktualna sprawa wobec uroszezeń Bolszewji.

PARYŻ. 17. III. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu senat w szeregu lanych prac jakie stanowiły przedmiot obrad ratyfikował konwencję w sprawie przyłączenia Bessarabji do Rumunii.

Włoskie Flume.

FIUME. 17. III. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyła się tu w obecności króla uroczystość przyłączenia Flume wraz z okolicami do Włoch.

Nieporozumienie włosko-jugosłowiańskie.

BIAŁOGROD. 17. III. (PAT.) W rokowaniach delegatów włoskich i jugosłowiańskich w przedmiocie przygotowania podstaw dla traktatu handlowego nastąpiła pewna przerwa wobec różnicy zdań, jaka się ujawniła w szeregu punktów. Jest tu oczekiwane nadejście we wtorek z Rzymu nowych instrukcji, dzięki którym prawdopodobnie da się osiągnąć wzajemne zbliżenie postulatów obu stron. Również we wtorek ma przybyć do Białogrodu delegacja włoska dla uregulowania sprawy komunikacji pocztowej i telegraficznej.

Różnice poglądów w komisji Rzeczoznawców.

BERLIN. 17. III. (PAT.) Ze źródeł angielskich donoszą tutaj, że o ile na najbliższych posiedzeniach komitetu Rzeczoznawców pod przewodnictwem Davesa nie zostanie osiągnięta większa niż dotychczas zgodność opinii pomiędzy sprzymierzeńcami, w takim razie zredagowanie ostatecznego sprawozdania potrwa jeszcze około dwóch tygodni, a może nawet dłużej. Różnice poglądów pomiędzy poszczególnymi rzeczoznawcami podobno dotyczą sprawy niemieckich wypłat gotówkowych, świadczeń rzeczowych, warunków moratorium, wreszcie wysokości międzynarodowej pożyczki dla Niemiec i sposobu jej uiszczenia.

W sprawie tytułów antysemitów.

WARSZAWA. 17. III. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację posła Inslera i towarzyszy z koła Żydowskiego w sprawie tolerancji agitacji antyżydowskiej sprawianej przez towarzystwo „Rozwój” (ogłoszenie w „Myśli Narodowej”) listy osób, które zawierał transzacje handlowe z żydami pod tytułem: „Zmarli dla Polski”) pan minister sprawiedliwości wystosował do pa-

na Marszałka Sejmu pismo wyjaśniające, że Urząd Prokuratorski nie mógł dopatrzeć się w wymienionym artykule cech przestępstwa, uprawniającego do ingerencji. Wogóle zaś agitacja w celu zmuszenia do niezawierania transakcji handlowych z pewnymi osobami, lub grupami osób, o ile nie jest poparta groźbami czynów gwałtownych, nie daje podstaw do wkrócenia prokuratora z urzędu, natomiast osoby, które czują się pokrzywdzone, lub znieważone formą tej agitacji, mogą zwrócić się do sądu w drodze prywatnego oskarżenia.

Uznanie Sowietów przez Daleki Wschód.

MOSKWA. 16. III. (Pat.) Radjostacja moskiewska, podając wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de jure Rosji Sowieckiej przez Chinę i wznowieniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami, dodaje od siebie uwagę jakoby podpisanie układu poprzedziła zawzięta kampania przeciwko temuż układowi, prowadzona ze strony korpusu dyplomatycznego w Pekinie, a w szczególności ze strony ambasady francuskiej.

PARYŻ. 16. III. (Pat.) Jak donoszą z Tokio, rząd japoński polecił posłowi japońskiemu w Chinach by nalegał na przedstawicieli rządu sowieckiego w kierunku uregulowania incydentów w kierunku uregulowania w kierunku uregulowania przez terytorjum Syberji, oraz wydalenia z Moskwy korespondentów dzienników japońskich. Rząd japoński zdecydowany jest nie wchodzić w stosunki z Rosją dopóty, dopóki sprawy te nie zostaną uregulowane.

Krupp w Rosji.

MOSKWA. 16. III. (Pat.) Rząd sowiecki udzielił firmie Kruppa koncesję w okręgu na przestrzeni 25 tysięcy dziesięcin. Firma Kruppa będzie dostarczała właścicielom w wymienionym terytorjum maszyni wzmian za bydło. Na miejscu tem mają być też odbudowane linje kolejowe.

Brazylijczyk strofuje Niemców.

BERLIN. 17. III. (Pat.) Biuro „Wolf” donosi z Genewy. Brazylijczyk Sousa Dantas, referent z ramienia Ligi Narodów dla spraw romkowań polsko-niemieckich, spełniając uchwałę Rady Ligi wystosował do niemieckiej delegacji zaproszenie do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim. Co do stanowiska rządu niemieckiego w tym przedmiocie jest ono dotąd niewiadome.

661 Jadała wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Hand. i Przem. JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Włosa, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Młocnia 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”.

Dostawa de wszystkich miejscowości w Wilnożeczyźnie.

TEATR POLSKI (Lutnia) D Z I S przedstawienie dobroczynne na rzecz Żłobka im. Maryli. „Ni to ni owo” Widowisko w 3 częściach w wykonaniu sił amatorskich. Początek o godz. 8 w. Jutro ostatni połączony występ t. r. n. S O L S K I E J „Wachlarz lady Windermere” O. Wilde's Początek o g. 7 m. 30 wiecz. We czwartek — premiera „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” Pirandello.

TEATR WIELKI (na Pohulance) Jutro ostatni występ Ignac-go DYGASA „Bal maskowy” Opera Verdi'ego We czwartek Pierwszy występ E L N Y G I S T E O T „BAJADERA” Operetka Kalmana.

WILENSKA GIEŁDA Urzędowa 17 marca b. r. Ruble złote 5125000 New-Jork 9350000 Paryż 4580000 L. Z. Wileńsk. Banku Złam. 70000 00 Akcje Wileńsk. Banku Złam. 410000

WARSZAWSKA GIEŁDA urzędowa 17 marca b. r. Dotary 9350000-9800000 Paryż 4580000 Funty 40.225.000-39800000 Frank złoty 1.300.000

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Wzbronienie wypłat.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Wańkowiczowej Stefanii, decyzją z dnia 14 listopada 1923 r. postanowił: wzbronit dokonywania jakichkolwiek transakcji oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego za Nr 21121 21122 21123 21124 21125 wyd. 26 21011 21012 21013 21014 21015 26 wyd., 21081 21082 21083 21084 21085 20926 20927 20928 20929 20930 20921 20922 20923 20924 20925 21116 21117 21118 21119 21120 19769 26 wyd., 4882 8 wyd., 11187 11188 11189 11190 11191 11192 17 wyd., 1443 1444 1445 1446 1447 1448 1449 1450 1451 1452 1453 1454 1455 1456 1457 1458 1459 1460 1461 1462 1463 1464 1 w wyd., 20886 20887 20888 20889 20890 20891 20892 20893 20894 20895 20896 20897 20898 20899 20900 20901 20902 20903 20904 20905 20906 20907 20908 20909 20910 20911 20912 20913 20914 20915 20916 20917 20918 20919 20920 20921 20922 20923 20924 20925 20926 20927 20928 20929 20930 21031 21032 21033 21034 21035 21036 21037 21038 21039 21040 21041 21042 21043 21044 21045 21046 21047 21048 21049 21050 21061 21062 21063 21064 21065 21066 21067 21068 21069 21070 21071 21072 21073 21074 21075 21076 21077 21078 21079 21080 21141 21142 21143 21144 21145 20967 26 wyd. Wypła się przeto wszystkich roszczeniach prawa do wyliczenia wymienionych tytułów aby w przedziale dwóch lat od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie lub zgłosili sprzeciw.

Ogłoszenie.

Ekspozytura N. N. K. w Wilnie ogłasza na dzień 20 Marca 1924 r. przetarg ustny na przedmioty pozostałe po likwidacji Urzędu. Sprzedawać się będą: wozy gospodarcze, bryczki, uprząż, meble, pulsometry parowe, naczynia emalowane, bielizna używana i zniszczona, kołdy deski kreślarskie i t. p. — Opis przedmiotów i szacunek można przejrzeć w biurze Ekspozytury Zawal na 2 od dn 17 b. m. godz. 12 2 Wadjum w sumie Mk. 3.000.000 należy złożyć do 2 godz. po poł. 19-go marca w biurze Ekspozytury. Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu Ekspozytury, Zawalna 2. Ekspozytura N. N. K.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE Ostrobramska 19 telefon 1-47 JAKO Generalna Reprezentacja Głównego Urzędu Żywnościowego SPRZEDAŻ: Maki razowej Otrąb żytnich Owsa

„PAC” Sp Akcyjna BISKUPIA 12 WILNO. Hurtownia posiada: KONSERWY firmy Ruckier i Höflinger we Lwowie: pomidory, groszek zielony, morele, gruszki, wiśnie, czereśnie i. p.

Zarząd Spółki Akcyjnej Olkienickich Tekturowni i Tartaku podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 18-go kwietnia o godz. 5-ej wiecz. w Wilnie, przy ul. W. Pohulanka 3, m. 4. PORZĄDEK DZIENNY: 1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Podział Zysku. 5. Preliminarz i plan działalności na 1924 r. 6. Wybory вступающих w myśl § 22 statutu jednego Członka Zarządu i jednego Kandydata Zarządu. 7. Zatwierdzenie instrukcji dla Zarządu. 8. Wybory Komisji Rewizyjnej. 9. Wolne wnioski.

DOKTOR J. KACEW. Choroby włosów (tupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.) Kosmetyka lekarska (pryszczki, pęgi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmetyki wady i choroby skóry, twarzy i ciała). Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal, Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny. JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza). Przejmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedziele od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Zarząd Spółki Akcyjnej Olkienickich Tekturowni i Tartaku podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że 15-go kwietnia, o godz. 12 rano w Wilnie, przy ul. W. Pohulanka 3, m. 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu. 3. Upoważnienie Zarządu do uzyskania zezwolenia na przevalutowanie kapitału zakładowego Spółki. 4. Upoważnienie Zarządu do uzyskania zezwolenia na zmiany statutu Spółki, i 5. Wolne wnioski.

Wybitną pewną egzystencję ofiarujemy przy objęciu sprzedaży znacznego artykułu gospodarstwa rolnego. I. anowie dobrze wprowadzeni w rolnictwie i posiadający kapitał około 400 złot marek niem. zechcą złożyć swe oferty pod „W. L. 1109” do Rudolf Mosse G d a Ń s k.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m 5 Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Kobieta Lekarka D-r Piotrowicz Jurczenko Młody technik budowlany Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m 5 Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Agromom-leśnik z poważnymi referencjami, poszukuje i posiada się do Biura Ogłosz. S. Jutana, Niemlecka 4. Tel. 222 ul. Portowa L 6d. SCHREDBERA planino nowe koncertowe okazynie do wicz. Choroby skórne sprzedania. Szpitalna i wenerologiczna. Od g. 7, przy Zawalnej, m. 4 12-9 16-6 Zawalna 22.

Akuszerka z Warszawy udaje porad. Przyjmuje od rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40

Doktor medyczny Antoni Hołowko Choroby kobiece od 11-1. Zawalna 11

Dr. Czesław Konieczki Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowy i urzędnikom na rat Mickiewicza 11 (godz. kino) od 10 do 12 i od 4 do 6 1/2

Wileńskie Towarzystwo Hand.-Zastawowe Sio Michałki 1. Przyjmuje lokal kapitałów na bank dla korzystnych warunkach.

Wilkarskie i tkackie warsztaty przybywa na skład Osajkowski, Warszawa, Zienna 6.

gub. pasp., kraj. wojsk. wyd. PK. U. Wilno, na Bohdanowicza Brodźsława. Unieważnia gub. zaświadczeń demobilizacyjnych na imię Mieczysław Szopidńskiego unieważnia się.

SKARB dla rolników i ogrodników — to wyborowe Nasiona, KTORÉ POLECA W. WELER, Wilno, ul. Sadowa Nr. 8, — Zawalna 18 Firma istnieje od r. 1880.

OGŁOSZENIE. W Sejmiku Święciańskim do objęcia natychmiastowego stanowiska lekarza rejonowego w m. Kobylniku; pobory w/g VIII kateg. plac urzędniców państwowych. Podania wraz z odpisami dokumentów należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Święcianach. (—) zabierzowski Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA

KUPUJE NASIONA konieczny, tymetki, seradeli, wyki i pieluszki. Proszę o nadsyłanie próbek Z Y G M U N T N A G R O D Z K I Wilno, Zawalna 11-a